

2013.03 Imprezy i spotkania żeglarskie w Polsce Nagroda „Conrady”, Rejs Roku, Bractwo Kapehornowców – Gdańsk s/y „Euros” 40 lat opłynięcia Horn – Bydgoszcz i Pałac Młodzieży - Warszawie

Po uroczystości wręczenia Międzynarodowej Nagrody „Conrady” Indywidualności Morskie w dniu 2 marca 2013, czytaj wpis:

<https://jerzykusmider.files.wordpress.com/2018/02/2013-03-02-mic499dzynarodowa-nagroda-conrady-indywidualnoc59bci-morskie.pdf>

w następnym tygodniu miałem okazję uczestniczyć w kolejnych, ważnych i interesujących spotkaniach żeglarskich w Gdańsku, Bydgoszczy, Gdyni i Warszawie.

Zobacz album zdjęć:

<https://plus.google.com/u/0/photos/105012243015331078200/albums/5858924451792598081#photos/105012243015331078200/albums/5858924451792598081>

i filmy pt.:

„Moje spotkanie ze Wspaniałymi Żeglarzami” <https://youtu.be/NQ8gsC7RXEo>

„Cape Horn spotkanie po czterdziestu latach” <https://youtu.be/SPStZJwFYoI>



8 marca w zabytkowym Dworze Artusa w Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia nagrody „Rejs Roku”. Impreza ta była okazją do spotkania elity żeglarsstwa polskiego.



Zdobywcą „Srebrnego Sekstantu” i pierwszej Honorowej Nagrody „Rejs Roku 2012” został Tomasz Cichocki, za rejs na jachcie „Polska Miedź” dookoła świata, podczas którego tylko jeden raz zawinął do portu z powodu awarii.



Po wielu latach miałem okazję spotkać się z Januszem Cieliszakiem, który kiedyś mieszkał w Vancouver i kilkakrotnie pływał ze mną po Pacyfiku na moim jachcie „Varsovia”.



W tym samym dniu w eleganckiej restauracji "Gdańska" odbyło się doroczne spotkanie Bractwa Kapehornowców. <http://www.bractwo-kaphornowcow.pl/>
 Bractwo to zrzesza żeglarzy, którzy przepłynęli pod żaglami najgroźniejszy na świecie przylądek Horn na południowym krańcu Ameryki Południowej, gdzie spotykają się dwa groźne oceany i panują wyjątkowo trudne warunki żeglugi.



Zebranie prowadził Grotmaszt Bractwa komandor MW Czesław Dyrz.

Wręczył on żółte chusty nowoprzyjętym braciom Bractwa. Żółta chusta jest przyznawana za jedno przepłynięcie groźnego Przylądka a czerwona za dwa.



Specjalne wyróżnienie, medal i tytuł honorowego członka Bractwa otrzymał kapitan Aleksander Kaszowski, współzałożyciel i były Grotmaszt Bractwa.



Miałem okazję osobiście pogratulować kapitanowi Tomaszowi Cichockiemu, sukcesu i Nagrody „Rejs Roku”.



Następna okazja osobistego spotkania po latach, z Moniką Witkowską, z którą żeglowałem 24 lata temu na „Zawiszy Czarnym”, na jednym z odcinków w rejsie dookoła świata.



Rozmowa z Kapitanem Jerzym Wąsowiczem, właścicielem sławnego jachtu „Antica”



Rozmowa z Henrykiem Wolskim o jego ciekawych planach i propozycjach podróży nie tylko żeglarskich. Jego strona: www.conceptsailing.org



Ze Zbyszkiem Stosio, Sekretarzem Generalnym Polskiego Związku żeglarskiego zawsze mamy dużo tematów do rozmowy.

Następnego dnia w sobotę 9 marca w Bydgoszczy w Klubie „Bydgostia” odbyła się uroczystość poświęcona 40-leciu opłynięcia Przylądka Horn przez s/y „Euros”.

Zobacz album zdjęć: <http://www.bydgostia.org.pl/foto/thumbnails.php?album=10&page=3>



Rejs, w którym uczestniczyło 6 osób prowadził kpt Aleksander Kaszowski. Na spotkaniu było trzech dzielnych żeglarzy z tego historycznego rejsu. Dwóch odeszło już na wieczną wachtę.



Moje osobiste gratulacje dla kpt Aleksandra Kaszowskiego, który jest autorytetem żeglarstwa Polskiego.

Podziękowanie za zgłoszenie mojej kandydatury (wspólnie z kpt. Wojciechem Jacobsonem) do Międzynarodowej Nagrody „Conrady” Indywidualności Morskie, którą otrzymałem tydzień wcześniej. Kapitan Kaszowski ze względu na zdrowie nie mógł przyjechać do Gdańska na ceremonie wręczenia nagród.



Na imprezę przybyli liczni oficjale z władz województwa, miasta Bydgoszczy, prasa i telewizja.





Uroczysty toast szampanem.



Zebrani odśpiewali „Sto Lat” dla dzielnej załogi „Eurosa”.



Redaktor Bohdan Sienkiewicz prowadzący kiedyś popularny program telewizyjny „Latający Holender” wygłosił interesujące przemówienie.



Komandor Antoni Bigaj wręczył obecnym członkom historycznego rejsu pamiątkowe koła sterowe z wygrawerowaną plakietką.



Załoga „Eurosa”, oficjale i goście honorowi otrzymali obrazy na płótnie przedstawiające historyczny jacht walczący z oceanem. Wszyscy obecni dostali w prezencie po dwa pamiątkowe dukaty klubowe.



Miła rozmowa z Panią Ewą Mes, Wojewodą Kujawsko-Pomorską.

Następnego dnia w niedzielę 10 marca znowu byłem na Wybrzeżu. Tym razem w Gdyni, gdzie odbywało się zakończenie i rozdanie nagród „Kolosy”.

Był to festiwal podróżników, odbywał się od piątku do niedzieli (8-10 marca 2013) Zaproszeni podróżnicy opowiadali o ekspedycjach zrealizowanych najrozmaitszymi środkami lokomocji – był longboard, wehikuł gąsienicowy i traktorowa dętka (bardziej tradycyjne pojazdy rzecz jasna również), oczywiście prezentowane były też ciekawe rejsy żeglarskie.

Więcej informacji na stronie: <http://www.kolosy.pl/>



Zbiorowe zdjęcie wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych „Kolosów”.



Przez Halę Sportowo-Widowiskową „Gdynia” przewinęło się około dwadzieścia tysięcy zwiedzających.

W tym czasie na dwóch salach – głównej i seminaryjnej – odbyło się dziewięćdziesiąt pięć prelekcji z wypraw we różne zakątki świata.



Kolejna okazja spotkania po latach Piotra Jurkiewicza, kolegi, który kiedyś mieszkał w Vancouver i wspólnie żeglowaliśmy po okolicznych wodach.

Po krótkiej przerwie napiętego grafiku imprez żeglarskich w środę 13 marca miałem spotkanie z młodzieżą i „weteranami” Warszawskiego Pałacu Młodzieży.

Właśnie w tym Pałacu zaczynałem i rozwijałem wszystkie moje hobby i pasje życiowe: modelarstwo okrętowe, krótkofalarstwo, plastykę, pływanie i oczywiście żeglarstwo. Mogę powiedzieć, że wszystko zaczęło się w Pałacu Młodzieży.



Miałem okazję podzielić się moją drogą życiową z młodzieżą, której starałem się zwrócić uwagę, że najważniejsze jest posiadanie jakiejś pasji i hobby, które należy rozwijać przez całe życie. To jest recepta na sukces i zadowolenie osobiste.



Młodzież oglądała prezentowane przeze mnie filmy, słuchała mojej prelekcji z zainteresowaniem i zadawała dużo ciekawych pytań, na które z przyjemnością odpowiadałem.



Była okazja do wspomnień z koleżankami o kolegami z dawnych lat działalności w Pałacu młodzieży.

Mój ponad dwutygodniowy pobyt w Polsce był wyjątkowo wypełniony licznymi spotkaniami i imprezami tak, że mało czasu mogłem spędzić z moją rodziną mieszkającą w Polsce.

Jerzy Kuśmider